

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 marca 2021 roku

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W W. przy ulicy (...) znajdował się klub muzyczny (...). Klub zajmował jedno z pięter biurowca znajdującego się pod tym adresem oraz ostatnią kondygnację, zaadaptowany na potrzeby klubu dach biurowca. O ile pomieszczenia klubu znajdujące się na niższej kondygnacji były w bryle budynku, osłonięte tradycyjnymi ścianami elewacyjnymi, odmiennie zbudowane było ostatnie piętro (dach). Pierwotnie przewidziano tam lądowisko dla helikopterów, lecz o pewnym czasie zmieniono przeznaczenie tej części budynku. Adaptacja polegała, między innymi, na postawieniu lekkiej konstrukcji z oszklonych elementów (typu okiennego) oraz materiałowego, składanego dachu. Co istotne konstrukcja tego typu, w odróżnieniu od konstrukcji niższych pięter, nie zapewniała izolacji akustycznej. Odbywające się na ostatnim piętrze koncerty czy imprez muzyczne były słyszalne także poza obrębem klubu, gdyż lekka konstrukcja oraz otwierany dach nie zapewniały żadnej istotnej izolacji akustycznej. Taki sposób aranżacji wnętrza był jego marketingowym atutem. Sala taneczna usytuowana była pod otwartym niebem, a przeszklenia (oraz tarasy zewnętrzne) dawały gościom perspektywę widoku na miasto z wysokości 32 piętra, i równocześnie odczucie bycia na otwartej przestrzeni. Konstrukcja taka skutkowała jednak tym, że muzyka odtwarzana w klubie była dobrze słyszalna poza terenem klubu, a jego lokalizacja w śródmieściu skutkowała tym, że nadmierna emisja dźwięku była odczuwalna także dla mieszkańców okolicznych domów.

Jednym z menadżerów w klubie (...) był obwiniony M. S.. Do jego obowiązków, w dni w których pracował, należał między innymi, nadzór nad poziomem głośności muzyki odtwarzanej lub granej na żywo w lokalu. Dotyczyło to także części klubu znajdujące się na ostatnim piętrze, dachu.

W toku trzech nocy które objęte były wnioskiem o ukaranie, tj. 8/9 grudnia 2018 r., 16/17 lutego 2019 r. oraz 18/19 maja 2019 r. obwiniony faktycznie był obecny w lokalu i kierował jego bieżącą działalnością, w tym także by odpowiedzialny za nagłośnienie lokalu (natężenie muzyki). Dźwięki dobywające się z klubu w tych dniach zakłóciły spoczynek nocny pokrzywdzonych, w ten sposób, że muzyka odtwarzana (grana) w klubie była słyszalna w ich mieszkaniach znajdujących się w niedalekiej odległości od budynku przy ul. (...). Ponadto inne budynki nie stanowiły bariery dla rozprzestrzeniania się dźwięku dochodzącego z klubu i był on słyszalny w mieszkaniach pokrzywdzonych i uniemożliwiał, lub przynajmniej znacząco utrudniał im sen i odpoczynek w porze nocnej.

We wszystkich wskazanych powyżej datach zakłócanie spoczynku nocnego zgłosiła policji M. O. (1). Nadto w dwóch wskazanych powyżej datach w 2019 r. zakłócanie spokoju zgłosił także P. Ł. (z tym że 19 maja 2019 r. od godziny 2.00 tj. później niż M. O.).

Oboje pokrzywdzeni wskazywali, że muzyka dobywająca się z klubu (...) uniemożliwia im sen, jest wyraźnie słyszalna w ich mieszkaniach, pomimo zamknięty okien. Wskazali oni, że nie mają wątpliwości, że źródłem zakłócająca ich spokój muzyki jest wskazany klub. Policjanci podejmujący czynności w lokalach pokrzywdzonych potwierdzili, że muzyka jest słyszalna.

Jak ustalili interweniujących w tych dniach policjanci obwiniany M. S. był w tych nocach obecny w pracy. Był menadżerem w klubie i on był odpowiedzialny za jego działanie, w tym natężenie dźwięków.

Obwiniony był dotychczas ośmiokrotnie karany wyrokami tutejszego Sądu za czyny z art. 51 k.w. Wszystkie ukarania dotyczyły zakłócania spoczynku nocnego oraz działalności klubu (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 46, 74, 231
- zeznania świadka M. O. (1)
- zeznania świadka P. Ł.
- notatki urzędowe k. 65, 105-107
- protokołu przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu k. 2-3,98-99,108-109,187-188
- dokumenty złożone przez pokrzywdzoną k. 13-44,117-157,196-224

Sąd uznał za wiarygodne wskazane powyżej dowody, za wyjątkiem wyjaśnień obwinionego we wskazanej poniżej części.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w zakresie w którym potwierdził, że we wskazanych w zarzutach datach był osobą odpowiedzialną w klubie za nagłośnienie, w tym poziom emisji dźwięku. Sąd uznał za niewiarygodne jego twierdzenia, w zakresie w jakim wskazuje, że poziom dźwięku nie przekraczał dopuszczalnych norm. Depozycje te pozostają gołosłowne, a sprzeczne są z innymi dowodami tj. zeznaniami wskazanych świadków oraz notatkami funkcjonariuszy policji, które to dowody wskazują że dźwięki dobywające się z klubu były słyszalne w mieszkaniach pokrzywdzonych i zakłócały ich spoczynek nocny. Nawet jeśli, co uznać należy za li tylko twierdzenie obwinionego, klub miał instalację ograniczającą emisję dźwięku, to była ona z pewnością niewystarczająca lub niewłaściwie zamontowana lub wykorzystywana.

Wyjaśnienia te stanowią w ocenie Sądu jedynie przyjętą przez obwinionego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Konfrontacja wyjaśnień obwinionego z materiałem dowodowym w postaci przywołanych i omówionych powyżej zeznań oraz dokumentów pozwoliły Sądowi orzekającemu w sprawie niniejszej wyprowadzić wnioski, iż wyjaśnienia obwinionego nie odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia.

Zeznania pokrzywdzonych oraz złożone przez M. O. dokumenty Sąd uznał za wiarygodne. Podobnie brak było podstaw do kwestionowania prawdziwości i poprawności dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy policji.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.”.

Opisane powyżej zachowanie się obwinionego wyczerpuje w ocenie Sądu znamiona wykroczenia określone w cytowanym powyżej przepisie ustawy karnej, tj. art. 51 § 1 k.w.

W ocenie Sądu muzyka odtwarzana w klubie (...) w dniach (nocach) wskazanych w zarzutach wniosków była słyszalna w mieszkaniach pokrzywdzonych z uwagi na sposób konstrukcji pomieszczeń klubu. Nie trzeba wiedzy specjalnej aby ustalić, że lekka konstrukcja szklana, niebędąca powiązana konstrukcyjnie z budynkiem, w szczególności wyposażona w składany a zatem lekki ze swej natury dach, nie daje faktycznie dobrej izolacji akustycznej. Po wtóre klub muzyczny, w którym odtwarzana lub grana na żywo jest muzyka, przy której bawią się goście, z natury rzeczy nie jest miejscem cichym, a muzyka, niekiedy głośna, jest immanentną częścią takiej działalności.

Fakt zakłócania spoczynku nocnego jest kwestią subiektywną, która musi oczywiście podlegać pewnej zobiektywizowanej ocenie Sądu. Nie każde zachowanie które może być subiektywnie uciążliwe dla poszkodowanego stanowić będzie wykroczenie. Zachowanie takie należy ocenić przez pryzmat czy takie działanie jest społecznie akceptowalne w danym miejscu i czasie. W tym kontekście niezaprzecanie całonocne (przynajmniej kilkugodzinne)

odtworzenie muzyki w klubie muzycznym, w taki sposób że jest ona słyszalna w odległych o kilkadziesiąt lub kilkaset metrów mieszkaniach, w takim natężeniu że utrudnia sen i wypoczynek, z pewnością spokój ten zakłóca.

Tym samym zachowanie obwianego, odnośnie wszystkich zachowań objętych wnioskami o ukaranie, wypełniało znamiona wykroczeń z art. 51 § 1 k.w. Równocześnie zastosowanie miał w sprawie art. 9 § 2 k.w. zgodnie z którym „Jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów.”

Wymierzając karę obwinionemu, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 k.w.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego. Jako okoliczności obciążające Sąd uznał: wysoką społeczną szkodliwość czynu, fakt, że zachowaniem swoim obwiniony zakłócił spoczynek nocny nie tylko pokrzywdzonych wskazanych we wniosku ale także szeregu innych osób, notoryjność zachowań obwinionego, uprzednią wielokrotną karalność za tożsame czynu. Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że jedynie orzeczona wobec obwinionego kara ograniczenia wolności jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Obwiniony wielokrotnie był karany za podobne (a de facto tożsame czyny popełnione w tym samym miejscu w innych datach). Miał pełną świadomość że dopuszcza się popełniania wykroczeń. Z dokumentacji sprawy wynika, że policjanci podejmowali interwencje w samym klubie, rozmawiali z obwinionym, który wiedział o skargach sąsiadów, lecz zachowania swojego nie zmienił. Ponadto wymierzając karę surowszego niż grzywna rodzaju Sąd miał na względzie okoliczność, iż kara ma być także indywidualną represją wobec sprawcy. Tymczasem jest powszechnie wiadomym, w tym także dla Sądu, że koszty mandatów karnych czy grzywien orzekanych wobec osób dopuszczających się popełniania wykroczeń „w ramach” wykonywania obowiązków służbowych w lokalach muzycznych czy gastronomicznych są nieformalnie kompensowane przez właścicieli lokali i w swoisty sposób wliczane w koszty prowadzenia działalności gospodarczej. W takich wypadkach kara grzywny traci swój wychowawczy sens, albowiem sprawca kary takiej faktycznie nie odczuwa w jakimkolwiek zakresie. Z tego samego względu kara taka (grzywny) nie odnosiłaby skutków w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Równocześnie wymierzenie kary surowszego rodzaju, i jak wskazywano indywidualnie odczuwalnej, odniesie większe korzyści w zakresie prewencji generalnej albowiem potencjalni sprawcy tożsamych wykroczeń (osoby odpowiedzialne za muzykę w innych klubach) winny spodziewać się że mogą być im wymierzone kary rodzajowo inne niż grzywna, i które nie będą mogły być skompensowane przez osoby trzecie.

Kodeks wykroczeń w art. 20 nie przewiduje różnicowania długości kary ograniczenia wolności. Wynosi ona zawsze 1 miesiąc. Zgodnie zaś z art. 21 k.w. różnicowaniu podlega jedynie wymiar obowiązkowych prac społecznych w ramach kary. Mając na uwadze wskazywane uprzednio okoliczności obciążające Sąd stanął na stanowisku, że wymiar prac społecznie użytecznych orzeczony musi być w maksymalnym wymiarze 40 godzin.

Na podstawie przepisów z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od kary w wysokości 30 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 złotych, których wysokość ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 poz. 2467).

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.